

Rozdział czwarty

Problematyka winy nieubezpieczalnej w stosunkach ubezpieczeniowych

Małgorzata Serwach
Doktor nauk prawnych,
Uniwersytet Łódzki

1. Uwagi wprowadzające

Problematyka dopuszczalności objęcia odpowiedzialnością ubezpieczyciela zdarzeń powstałych na skutek zawinionego (nieumyślnego, jak i umyślnego) zachowania ubezpieczającego może być rozpatrywana na gruncie ubezpieczeń majątkowych oraz ubezpieczeń osobowych. U podstaw obu rodzajów ubezpieczeń leżą bowiem inne założenia ustawowe, tym ubezpieczeniom stawia się ponadto odmienne cele. Powoduje to w szczególności, że w ubezpieczeniach na życie samobójstwo ubezpieczonego, jako umyślne działanie służące pozbawieniu się życia, nie zwalnia ubezpieczyciela z odpowiedzialności, jeśli nastąpiło po upływie określonego czasu po zawarciu umowy ubezpieczenia¹. Ze względu na wskazane różnice w podstawowych typach ubezpieczeń, ubezpieczenia osobowe nie będą przedmiotem dalszych rozważań.

W ubezpieczeniach majątkowych kwestia określenia tzw. winy nieubezpieczalnej łączy się z wyznaczeniem granic ryzyka, które może zostać przeniesione na ubezpieczyciela, a w ubezpieczeniach OC także zakresu akcesoryjnego charakteru odpowiedzialności tego podmiotu. Różnica wynikająca z faktu, że ubezpieczający może sam sobie wyrządzić szkodę lub też może wyrządzić szkodę osobie trzeciej, powoduje, że

1 Stanowi o tym art. 833 k.c. Termin ten wynosi co do zasady dwa lata. Może on zostać skrócony w treści ogólnych warunków ubezpieczenia, ale nie może być krótszy niż sześć miesięcy.

w ubezpieczeniach majątkowych zagadnienie to zostało przez ustawodawcę odmiennie uregulowane w ubezpieczeniach mienia oraz w ubezpieczeniach odpowiedzialności cywilnej; natomiast w tych ostatnich odrębnie w ubezpieczeniach obowiązkowych oraz w ubezpieczeniach dobrowolnych.

Dla określenia zakresu „winy nieubezpieczalnej” podstawowe znaczenie ma art. 827 k.c., a w odniesieniu do obowiązkowych ubezpieczeń OC art. 9 ust. 2 oraz art. 11 ust. 2 ustawy z 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (ub. obow.)².

2. Ubezpieczenia mienia

A. Umyślne wyrządzenie szkody przez ubezpieczającego

Zgodnie z treścią art. 827 § 1 k.c. „ubezpieczyciel jest wolny od odpowiedzialności, jeżeli ubezpieczający wyrządził szkodę umyślnie; w razie rażącego niedbalstwa odszkodowanie nie należy się, chyba że umowa lub ogólne warunki ubezpieczenia stanowią inaczej lub zapłata odszkodowania odpowiada w danych okolicznościach względem słuszności”.

Powołany przepis stanowi wyraz zasady bezwzględnej odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną umyślnie, znaną prawu odszkodowawczemu jako *dolus semper preaestatur*. Dlatego, kto z winy swej wyrządził innemu szkodę umyślnie, ma obowiązek jej naprawienia, a jeżeli szkodę sam sobie wyrządził, nie może żądać od innych jej zadośćuczynienia. Jednocześnie wprowadza on granice ochrony ubezpieczeniowej, przewidując generalne wyłączenie odpowiedzialności za szkody wyrządzone umyślnie. Wyłączenie to wiąże się pośrednio z problematyką wypadku ubezpieczeniowego oraz z tzw. przesłankami ubezpieczalności ryzyka. Przyjmuje się, że wypadek ubezpieczeniowy to zdarzenie losowe, którego wystąpienie jest niezbędne do powstania określonych skutków prawnych, czyli obowiązku wypłaty świadczenia przez ubezpieczyciela. Wypadek może nastąpić niezależnie od woli człowieka (powódź, huragan, opady śniegu), ale też może być przejawem jego nieprawidłowego zachowania. Działanie lub zaniechanie ludzkie jako źródło wypadku ubezpieczeniowego uzależnia prawo dochodzenia roszczenia ubezpieczeniowego od tego, czy zdarzenie powodujące szkodę powstało wbrew

2 DzU, 2003, nr 124, poz. 1152 z późn. zm.

lub niezależnie od woli ubezpieczającego, a w każdym razie bez jego winy umyślnej³. W konsekwencji, jeżeli wypadek jest zdarzeniem przyszłym, niepewnym i powstałym niezależnie od woli podmiotu objętego ochroną ubezpieczeniową, to umyślne wyrządzenie szkody samemu sobie przez ubezpieczającego, jako postępowanie wynikające z jego woli, nieposiadające zatem cech zdarzenia losowego, nie jest uznawane za wypadek i nie korzysta z ochrony ubezpieczeniowej. Dodatkowo przyjmuje się, że ryzyko objęte zakresem ochrony ubezpieczeniowej musi mieć nadzwyczajny oraz przypadkowy charakter. Nadzwyczajny charakter ryzyka oznacza, że możliwość jego zrealizowania się pozostaje „poza świadomą kontrolą” ubezpieczającego⁴. Umyślne działanie tego podmiotu powoduje, że określone zdarzenie nie tylko jednak traci charakter zdarzenia przypadkowego, ale i losowego, co również stanowi niezbędną cechę wypadku ubezpieczeniowego jako zdarzenia objętego ubezpieczeniem. Niektórzy autorzy zastanawiają się nawet, czy w takich przypadkach w ogóle można mówić o szkodzie, skoro oznacza ona uszczerbek poniesiony wbrew woli poszkodowanego⁵.

Należy podkreślić, że norma wyrażona w art. 827 § 1 k.c. ma charakter bezwzględnie wiążący jedynie we wskazanym zakresie, w jakim wyłącza odpowiedzialność ubezpieczyciela za szkody wyrządzone umyślnie. Zgodnie z ogólnymi zasadami prawa cywilnego umyślne wyrządzenie szkody następuje zarówno w przypadku działania podjętego z zamiarem wyrządzenia szkody (*dolus directus*), jak i w sytuacji, gdy sprawca przewidując możliwość powstania szkody godzi się na jej wystąpienie (*dolus eventualis*)⁶.

B. Umyślne wyrządzenie szkody przez osoby trzecie

Artykuł 827 § 1 k.c. przewiduje brak odpowiedzialności ubezpieczyciela za szkodę wyrządzoną umyślnie przez samego ubezpieczającego. Podmiotowe rozszerzenie zakresu tego wyłączenia następuje w kolejnych przepisach. Obejmuje ono co do zasady *ubezpieczonego*, jako osobę trzecią spoza stosunku umownego. Zgodnie bowiem z brzmieniem art. 827

3 W. Warkałto, *Prawo ubezpieczeniowe*, Warszawa 1968, s. 44.

4 E. Kowalewski, *Wprowadzenie do ryzyka ubezpieczeniowego*, [w:] *Ubezpieczenia w gospodarce rynkowej*, red. A. Wąsiewicz, cz. 2, Bydgoszcz 1994, s. 34.

5 M. Krajewski, *Ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej według kodeksu cywilnego*, Warszawa 2011, s. 175.

6 *System prawa cywilnego*, t. III, cz. 1, Wrocław 1981, s. 516; B. Lewaszkiwicz-Petrykowska, *Wina jako podstawa odpowiedzialności z tytułu czynów niedozwolonych*, „Studia Prawno-Ekonomiczne” 1969, t. II, s. 94 i n.

§ 4 k.c. uprzednio określone zasady należy stosować odpowiednio do ubezpieczonego w razie zawarcia umowy ubezpieczenia na cudzy rachunek. Rozdzielenie podmiotowe, które może wystąpić w stosunkach ubezpieczeniowych spowoduje zatem, że w określonym stanie faktycznym ubezpieczający zawrze wprawdzie umowę ubezpieczenia i ma obowiązek opłacenia składki, ale na ubezpieczonego nałożone zostaną określone prawa oraz obowiązki, w szczególności wymóg niedoprowadzenia do umyślnego powstania szkody.

Jeżeli nie umówiono się inaczej, ubezpieczyciel nie ponosi również odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną umyślnie przez „osobę, z którą ubezpieczający pozostaje we wspólnym gospodarstwie domowym” (art. 827 § 3 k.c.). Wskazane wyłączenie ma charakter dyspozytywny i opiera się na założeniu istnienia pewnej jedności ryzyka ponoszonego przez osoby wspólnie prowadzące gospodarstwo domowe⁷. Ustawodawca odwołuje się przy tym do stanu faktycznego, niezależnie od pozycji prawnej osób pozostających z ubezpieczającym lub ubezpieczonym we wspólnym gospodarstwie domowym. Mogą to być dzieci, rodzice, współmałżonek, jak i inni domownicy (konkubenci, osoby spoza rodziny). Jednocześnie powołana regulacja dopuszcza odmienne określenie sytuacji prawnej stron konkretnej umowy ubezpieczenia. Umyślne wyrządzenie szkody przez osobę pozostającą we wspólnym gospodarstwie domowym, z punktu widzenia ubezpieczającego nie musi bowiem odbierać danemu zdarzeniu cechy losowości. Na ubezpieczyciela nie przechodzą także roszczenia ubezpieczającego przeciwko takim osobom (z którymi ubezpieczający pozostaje we wspólnym gospodarstwie domowym), chyba że sprawca wyrządził szkodę umyślnie (roszczenie regresowe). Zagadnienie to reguluje art. 828 k.c.

Analizując treść art. 827 § 1 k.c. należy jednak zauważyć, że przepis ten nie jest jednoznaczny⁸. Pozwala bowiem na przyjęcie jednej z dwóch interpretacji: zawężającej sferę braku odpowiedzialności ubezpieczyciela tylko do przypadku szkody wyrządzonej z winy umyślnej ubezpieczają-

7 M. Orlicki, J. Pokrzywniak, *Umowa ubezpieczenia. Komentarz do nowelizacji kodeksu cywilnego*, Warszawa 2008, s. 121.

8 Według jednej z pierwszych wersji projektu nowelizacji przepisów kodeksu cywilnego o umowie ubezpieczenia, do art. 827 k.c. dodany miał być § 4. Zgodnie z jego treścią, ubezpieczyciel nie odpowiadał za szkodę wyrządzoną umyślnie przez osoby określone w umowie lub w ogólnych warunkach ubezpieczenia. Jak wyjaśniano w uzasadnieniu projektu, proponowana zmiana miała zastąpić „ogólnikowe, szerokie i będące przyczyną stałych kontrowersji określenie osoby, za którą ubezpieczający ponosi odpowiedzialność”, rozwiązaniem „elastycznym, umożliwiającym uwzględnienie specyfiki danego rodzaju ubezpieczenia”.

cego (ubezpieczonego)⁹ lub rozszerzającej, pozwalającej stronom umowy ubezpieczenia na określenie, na podstawie zasady swobody umów, szczegółowego katalogu osób, za których działania lub zaniechania ubezpieczający będzie ponosił odpowiedzialność¹⁰. W tej ostatniej sytuacji, nazywanej potocznie klauzulą reprezentantów, istnieje realne zagrożenie, że zakres podmiotowy osób, których wina umyślna zrównana jest w skutkach prawnych z winą umyślną samego ubezpieczającego, może być dosyć obszerny¹¹. Kwestia ta jest o tyle istotna, o ile w poprzednim stanie prawnym, poza zakresem ochrony ubezpieczeniowej pozostawały szkody wyrządzone umyślnie przez osoby, za które ubezpieczający ponosił odpowiedzialność. Wydaje się, że biorąc pod uwagę motywy wprowadzenia art. 827 § 1 k.c. można bez zarzutu popełnienia błędu stwierdzić, że omawiany przepis wyznacza granice „ubezpieczalności” ryzyka¹². W konsekwencji, w sytuacji, gdy strony nie wprowadzą jakiegokolwiek zastrzeżenia w tym względzie, ubezpieczyciel nie ponosi odpowiedzialności tylko w przypadku winy umyślnej ubezpieczającego (ubezpieczonego)¹³. Przy określaniu statusu prawnego tego podmiotu mogą być natomiast stosowane ogólnie przyjęte zasady prawa cywilnego, w szczególności wina umyślna ubezpieczającego będącego osobą prawną może być utożsamiana z winą umyślną osoby lub osób będących jej organem (art. 38 k.c.). Mogą być także brane pod uwagę podmioty, na które ubezpieczający delegował swoje obowiązki z umowy ubezpieczenia w taki sposób, że można przyjąć, iż w ramach tej umowy działały one „za niego”.

9 Może się też zdarzyć, że obecna interpretacja art. 827 § 1 k.c. będzie zbieżna z jego wykładnią literalną, ograniczając do absolutnego minimum zakres nieubezpieczalnego ryzyka.

10 Zdaniem M. Orlickiego na tle obecnej redakcji art. 827 § 3 k.c. „nie ma przeszkód prawnych, aby w umowie lub w ogólnych warunkach ubezpieczenia poszerzyć krąg osób, za których umyślne działania nie odpowiada ubezpieczyciel”. Takie stanowisko zostało wyrażone w: M. Orlicki, J. Pokrzywniak, *Umowa ubezpieczenia. Komentarz do nowelizacji...*, s. 121.

11 Zob. więcej na ten temat: M. Serwach, *Klauzula reprezentantów – blaski i cienie art. 827 k.c. przed i po nowelizacji*, „Prawo Asekuracyjne” 2007, nr 3, s. 25 i n. Por. W. Warkałło, W. Mogiński, W. Marek, *Prawo ubezpieczeniowe*, Warszawa 1983; J. Łopuski, *W sprawie wykładni art. 827 § 1 k.c. i potrzeby nowego uregulowania umowy ubezpieczenia*, „Prawo Asekuracyjne” 2002, nr 2, s. 9.

12 W nauce prawa ubezpieczeń wskazuje się, że tradycyjne, najstarsze ujęcie losowości wypadku ubezpieczeniowego oznacza, że zdarzenie powinno wystąpić nie tylko niezależnie od woli, ale też wbrew woli ubezpieczającego.

13 Zob. wyrok SN z 29 stycznia 2009 r. (V CSK 291/08), w którym sąd Najwyższy wyraził stanowisko, że ograniczenia odpowiedzialności ubezpieczyciela przewidziane w ogólnych warunkach ubezpieczenia autocasco nie mogą wykraczać poza ograniczenia przewidziane w odniesieniu do tego ubezpieczenia w art. 827 § 1 k.c.

C. Odpowiedzialność za szkody powstałe wskutek rażącego niedbalstwa

Rozróżnienie w przepisach ubezpieczeniowych pomiędzy umyślnością oraz rażącym niedbalstwem wynika z założenia, że wystąpienie rażącego niedbalstwa nie pozbawia konkretnego zdarzenia cechy losowości. Dlatego, chociaż skutki wyrządzenia szkody powstałej na skutek rażącego niedbalstwa zostały przez ustawodawcę podobnie określone, jednocześnie dopuszczona została możliwość zapłaty odszkodowania, jeżeli czyni to zadość względem słuszności lub też w umowie czy w ogólnych warunkach ubezpieczenia (OWU) przewidziano postanowienia korzystniejsze dla ubezpieczającego. W praktyce z ostatniej możliwości, wprowadzania odmiennych postanowień umownych, ubezpieczyciele korzystają bardzo rzadko, niekiedy – pomimo wyraźnej regulacji ustawowej – powtarzając w treści OWU wyłączenie z zakresu udzielonej ochrony szkód wyrządzonych w sposób rażąco niedbały.

Należy jednak przyjąć, że postanowienia ogólnych warunków ubezpieczenia wyłączające szkody będące następstwem rażącego niedbalstwa nie mogą ograniczać odpowiedzialności ubezpieczyciela, jeżeli w konkretnych okolicznościach zapłata odszkodowania odpowiada zasadom słuszności. W praktyce wypłatę świadczenia ubezpieczyciele łączą wówczas z tzw. kulancją ubezpieczeniową, gdy mogliby odmówić świadczenia ze względu na wystąpienie określonej okoliczności (np. rażącego niedbalstwa), ale zostaje ono przyznane (w całości lub w określonej części) wyjątkowo ze względu na szczególne okoliczności danej sprawy (np. kwestie marketingowe bądź wizerunkowe). Podobnie, w judykaturze Sądu Najwyższego tylko raz rozważano możliwość wypłaty odszkodowania ze względu na zasady słuszności, w sytuacji pozostawienia kluczyków w samochodzie oraz jego kradzieży zuchwałej (kradzież na tzw. stłuczkę)¹⁴. Wiele orzeczeń dotyczy natomiast interpretacji rażącego niedbalstwa ubezpieczającego oraz rozróżnienia tego pojęcia od innych postaci winy¹⁵.

Pojęcie rażącego niedbalstwa nie zostało ustawowo zdefiniowane. W doktrynie rażące niedbalstwo (*culpa lata*) ujmowane jest zazwyczaj jako niedbalstwo o znacznym ciężarze (Z. Radwański), naganne zachowa-

14 Wyrok SN z 10 grudnia 2003 r. (V CK 90/03). W stanie faktycznym poszkodowany, na którego z tyłu najechał inny samochód, zatrzymał się na poboczu, a następnie wysiadł z niego w celu rozmowy ze sprawcą oraz dokonania oględzin pojazdu, zostawiając w samochodzie kluczyki oraz tzw. nesaser z dokumentami. Następnie został odepchnięty od pojazdu, którym jeden ze sprawców odjechał z miejsca zdarzenia.

15 Zagadnienie to będzie przedmiotem szczegółowej analizy w dalszej części rozważań.

nie poniżej przeciętnego (L. Domański) lub też jeszcze wymowniej jako niezachowanie staranności, jakiej można wymagać od osób najmniej nawet rozgarniętych (W. Czachórski)¹⁶ albo jako szczególnie rzucające się w oczy odstępstwo od podstawowych obowiązków danego podmiotu, którego to odstępstwa nie dopuściłby się żaden uczciwy i rozsądny dłużnik znajdujący się w analogicznych okolicznościach (M. Sośniak)¹⁷. Wskazuje się też, że chodzi o tak duże niedbalstwo, że w myśl zasady *culpa lata dolo aequiparatur* zrównywane jest niekiedy w skutkach z winą umyślną.

Pomimo tak wielu ujęć, w nauce prawa cywilnego nie zostało wyjaśnione, czy różnic pomiędzy niedbalstwem rażącym a innymi, lżejszymi przypadkami niedbalstwa należy upatrywać w „sferze psychicznej”, czy też rażące niedbalstwo ma polegać na naruszeniu bardziej obiektywnych reguł staranności, a może należałoby uwzględnić oba elementy łącznie. Część autorów przyjmuje, że rażące niedbalstwo stanowi najcięższą formę winy nieumyślnej i obejmuje swym zasięgiem lekkomyślność oraz specjalnie wyraźne przypadki niedbalstwa. Takie stanowisko zajmuje B. Lewaszkiwicz-Petrykowska¹⁸. Niektórzy autorzy dowodzą, że rażące niedbalstwo odnosi się do stanu podmiotowego dłużnika, a dotyczy jego sposobu zachowania się polegającego na znacznym odchyleniu od wzorca należytego zachowania się¹⁹. Inni skłaniają się ku twierdzeniu, że rażące niedbalstwo to nieostrożność graniczająca z rozmyślnym działaniem lub zaniechaniem, polegająca na niezachowaniu środków bezpieczeństwa, które każdy przeciętny człowiek zapewne by zachował. Jak pisze W. Czachórski, rażące niedbalstwo to niezastosowanie staranności, jakiej można wymagać nawet od osób najmniej rozgarniętych²⁰. Na uwagę zasługuje też stwierdzenie K. Kolańczyka, który nawiązując do prawa rzymskiego stwierdza, że *culpa lata* jest grubym niedbalstwem, niezrozumieniem tego, co wszyscy rozumieją²¹.

Natomiast w orzecznictwie ubezpieczeniowym przyjmuje się, że rażące niedbalstwo ubezpieczającego zachodzi wtedy, gdy stopień naganności postępowania drastycznie odbiega od modelu właściwego w danych warunkach zachowania się. Brak stwierdzenia tak ujętej winy oznacza, że ubezpieczający, nawet jeśli dopuścił się określonego zaniedbania, jest uprawniony, a ubezpieczyciel zobowiązany, do świadczenia. Wskazuje się, że umowa ubezpieczenia pełni funkcję ochronną i przy wykładni jej

16 W. Czachórski, *Zobowiązania – zarys wykładu*, Warszawa 2007, s. 239.

17 M. Sośniak, *Culpa lata*, „Studia Iuridica Silesiana” [Katowice] 1984, t. IX.

18 B. Lewaszkiwicz-Petrykowska, *Zakres niedbalstwa jako podstawa odpowiedzialności cywilnej*, „Nowe Prawo” 1956, nr 3, s. 69.

19 K. Zagrobelny, *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. E. Gniewek, Warszawa 2008, s. 849.

20 W. Czachórski, *Zobowiązania...*, s. 239.

21 K. Kolańczyk, *Prawo rzymskie*, Warszawa 1973, s. 329.

postanowień nie można tracić z pola widzenia tego jej zasadniczego celu. „Poszukiwanie przez ubezpieczyciela *per fas et nefas* możliwości uchylecia się od świadczenia na rzecz ubezpieczającego jest nie tylko niezgodne z celem ubezpieczenia, lecz także stanowi akt nielojalności i złej wiary, który nie zasługuje na ochronę prawną”²².

Dodatkowo, przy określaniu kryteriów rażącego niedbalstwa w rozumieniu art. 827 § 1 k.c., sądy polskie jednolicie przyjmują, że ocena wymaga uwzględnienia obiektywnego stanu zagrożenia oraz kwalifikowanej postaci braku zwykłej staranności w przewidywaniu skutków, a więc: uwzględnienia staranności wymaganej od działającej osoby, przedmiotu, którego działanie dotyczy oraz okoliczności, w których doszło do zaniechania pożądaných zachowań z jej strony. Rażące niedbalstwo, o którym stanowi art. 827 § 1 k.c., można przypisać w wypadku nieprzewidywania szkody jako skutku m.in. zaniechania ubezpieczającego, o ile doszło do przekroczenia podstawowych, elementarnych zasad staranności²³. Chodzi przy tym o niezachowanie zasad ostrożności, które są oczywiste dla większości rozsądnie myślących ludzi. Poziom tej „oczywistości” powinny wyznaczać okoliczności konkretnego stanu faktycznego, związane z osobą sprawcy, ale przede wszystkim zdarzenia obiektywne, w wyniku których powstała szkoda. Dlatego „rażące niedbalstwo to znacznie więcej niż brak zachowania zwykłej staranności w działaniu. Wykładnia tego pojęcia powinna uwzględniać kwalifikowaną postać braku zwykłej lub podwyższonej staranności (profesjonaliści) w przewidywaniu skutków działania. Niektóre sądy idą jeszcze dalej wskazując, że jest to takie zachowanie, które graniczy z umyślnością”²⁴.

Biorąc pod uwagę ww. założenia w judykaturze uznano, że rażące niedbalstwo w stosunkach ubezpieczeniowych wystąpiło w przypadku powstania pożaru na skutek wrzucenia łatwopalnego przedmiotu (nie-dopałka papierosa) do kosza na śmieci bez uprzedniego upewnienia się, czy został on całkowicie zgaszony; a w innym stanie faktycznym polegało ono na uszkodzeniu naczepy przez zawodowego kierowcę samochodu ciężarowego, który wjeżdżając pod wiadukt nie zwrócił uwagi na znak wskazujący na dopuszczalną wysokość pojazdu²⁵. Natomiast wjechanie

22 Wyrok SN z 26 stycznia 2006 r., V CSK 90/05.

23 Wyrok SA w Poznaniu z 11 lipca 2013 r., I ACa 497/13; por. wyrok SA w Lublinie z 11 kwietnia 2013 r., I ACa 718/12; Analogicznie, wyrok SA w Poznaniu z 15 marca 2013 r., I ACa 135/13; wyrok SA w Warszawie z 21 lutego 2013 r., VI ACa 1095/12.

24 Wyrok SN z 29 stycznia 2009 r., V CSK 291/08.

25 W analizowanym stanie faktycznym sąd podkreślał jednak wielokrotnie, że chodzi o zawodowego kierowcę, który jako profesjonalista powinien wiedzieć, że wysokość niektórych wiaduktów może być zbyt niska dla pojazdu z wsięgnikiem koprki, niezależnie od znaków ostrzegawczych.

samochodem na zalaną wodą ulicę po ulewnym deszczu, na skutek czego doszło do jego uszkodzenia, zostało już zakwalifikowane jako niedbalstwo zwykłe, nie rażące. Podobnie jak pozostawienie produktów spalania obok pieca grzewczego w gospodarstwie rolnym przez jego pracowników, stanowiącego następnie przyczynę pożaru budynku gospodarczego²⁶. Analiza różnych stanów faktycznych dowodzi ponadto, że w wielu rozpatrywanych przypadkach kwestionowana była również możliwość skutecznej odmowy wypłaty odszkodowania.

Trzeba jednak zauważyć odmienną tendencję w ubezpieczeniach autocasco, w których odwołując się do ww. kryteriów oraz do analogicznych określeń, judykatura często przyjmuje, że doszło jednak do powstania szkody na skutek rażącego niedbalstwa ubezpieczającego. Przeważająca większość spraw sądowych dotyczy przy tym odpowiedniej kwalifikacji zachowania ubezpieczającego, który zostawił w skradzionym pojeździe kluczyki do samochodu, kartę kodową, kartę pojazdu, dowód rejestracyjny lub inne dokumenty. Orzecznictwo sądowe generalnie kwalifikuje tego rodzaju sytuacje jako rażące niedbalstwo tego podmiotu. Wyrazem tego stanowiska jest stwierdzenie wyrażone przez Sąd Najwyższy, że zasadą obowiązującą wszystkich kierowców jest obowiązek zabierania z samochodu kompletu dokumentów, kluczyków czy sterowników, aby w ten sposób ograniczyć kradzieże samochodów. Dlatego pozostawienie przez kierowcę dowodu rejestracyjnego w samochodzie należy uznać za rażące uchybienie obowiązkom umownym. W takim przypadku ubezpieczający nie tylko nie dokłada wymaganej staranności w ochronie przed utratą mienia, ale wprost ułatwia dokonanie kradzieży, jednocześnie utrudniając czy wręcz uniemożliwiając skuteczne poszukiwanie i odzyskanie pojazdu²⁷. W przedmiotowej sprawie kierowca, udając się na pomoc koledze, który swoim pojazdem zahaczył o narożnik wiaty stacji benzynowej, zamknął swój pojazd, ale zapomniał zabrać z niego dokumentów. Następnie udał się

26 W wyroku SA w Szczecinie z 25 czerwca 2014 r. (I ACa 622/13) przyczyną pożaru kurnika było zapalenie się ocieplonej ściany zewnętrznej budynku od żarzącej się, składowanej w tym miejscu szlaku z pieca. Sąd uwzględnił bowiem, że pracownicy zawsze w ten sposób opróżniali piec, była zima, na zewnątrz panował mróz oraz leżały znaczne ilości śniegu.

27 Wyrok SA w Poznaniu z 15 marca 2013 r., I ACa 135/13. Tego rodzaju stwierdzenia możemy jednak znaleźć w większości uzasadnień orzeczeń wydanych w sprawie kluczyków do pojazdu czy odpowiednich dokumentów. Odmiennie została jednak oceniona sytuacja, gdy poszkodowany utracił dokumenty do samochodu (dowód rejestracyjny, karta pojazdu) w trakcie kradzieży, ale następnie zostały mu one przesłane drogą pocztową w nieoznakowanej kopercie (wyrok SA w Lublinie z 11 kwietnia 2013 r., I ACa 718/12).

na spoczynek, a rano dostrzegł brak samochodu na parkingu przed motelem. Zdaniem sądu orzekającego w niniejszej sprawie okoliczność, że samochód był zamknięty na klucz, ustawiony w miejscu codziennego parkowania, razem z innymi samochodami, oraz potrzeba udzielenia pomocy innemu kierowcy, którego samochód został przypadkowo uszkodzony nie usprawiedliwiają „zapomnienia” dokumentów oraz nie uzasadniają stanowiska, że pozostawienie dowodu rejestracyjnego nie było rażącym niedbalstwem. W odniesieniu do kluczyków do samochodu również można przywołać kilka najnowszych orzeczeń sądów apelacyjnych, które zostały wydane w tym samym duchu. W jednym z nich Sąd Apelacyjny w Łodzi uznał, że rażącym niedbalstwem jest pozostawienie kluczyków w samochodzie, który był zaparkowany w zamkniętym na klucz garażu, będącym murowanym budynkiem²⁸. Kwalifikacji tej nie zmienia fakt, że wejście do garażu wymagało pokonanie bramy wejściowej oraz drzwi do budynku. Nie wystąpiła też żadna nadzwyczajna okoliczność usprawiedliwiająca zaniechanie zabrania ze sobą przez właściciela kluczyków do samochodu oraz wypłatę odszkodowania ze względu na zasady słuszności. W innym wyroku Sąd Apelacyjny w Warszawie uznał, że rażącym niedbalstwem jest pozostawienie kluczyków do samochodu w kieszeni kurtki, pozostawionej na wieszaku w pomieszczeniu ogólnodostępnym. Analogicznie, w sytuacji gdy właściciel pojazdu umieścił wprawdzie kluczyki w kurtce, którą powiesił na wieszaku w szatni, ale wcześniej był obserwowany przez nietypowo zachowujące się, nieznanne mu osoby zarówno podczas parkowania pojazdu, jak i samego przechowywania kluczyków w szatni²⁹.

Równie restrykcyjne wymagania stawia się ubezpieczającym w zakresie obowiązku dostarczenia ubezpieczycielowi wszystkich kompletów kluczyków. Jak zauważa Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z 15 marca 2013 r., wyłączenie odpowiedzialności ubezpieczyciela w zakresie szkód powstałych na skutek utraty pojazdu, gdy ubezpieczony nie przedstawi wszystkich kompletów kluczyków, sprowadza odpowiedzialność ubezpieczyciela do przewidywalnych granic i nie narusza interesu żadnej ze

28 Wyrok SA w Łodzi z 15 marca 2013 r., I ACa 1145/12.

29 Wyrok SA w Warszawie z 29 marca 2007 r., VI ACa 1372/06. Inaczej została jednak oceniona sytuacja, w której właściciel pojazdu zostawił kluczyki w kieszeni kurtki, którą oddał do szatni w placówce medycznej. Wówczas Sąd Apelacyjny w wyroku z 20 czerwca 2012 r., I ACa 1147/11 uznał, że osoba, która zostawia kluczyki w ubraniu w strzeżonej szatni ma prawo oczekiwać, że nie będą mieć do nich dostępu osoby trzecie. Skoro szatnia była dozorowana i skoro ubrania wydawane były za zwrotem wydanego przez szatniarkę numeru, właściciel pojazdu miał prawo oczekiwać, że nikt nie będzie przeszukiwał kieszeni jego ubrania i że pozostawione w nim klucze do samochodu są bezpieczne.

stron³⁰. W zdecydowanej bowiem większości przypadków brak możliwości przedłożenia wszystkich kompletów kluczyków do pojazdu będzie dowodem na to, że ubezpieczający nienależycie zabezpieczył samochód przed kradzieżą. W najnowszym orzecznictwie przedstawiona linia została utrzymana, w konsekwencji można wskazać na jeszcze wiele innych przykładów tak rygorystycznego ujęcia zachowania ubezpieczającego w ubezpieczeniach autocasco.

Wydaje się jednak, że stanowisko sądów polskich zasługuje na krytyczną ocenę z kilku powodów.

Po pierwsze, odwołując się do konieczności naruszenia elementarnych zasad ostrożności, sądy abstrahują zazwyczaj od okoliczności konkretnej sprawy, powołując się na poglądy wyrażone we wcześniej wydanych orzeczeniach. Tymczasem czym innym jest pozostawienie kluczyków lub dokumentów w opuszczonym na czas jakiś pojeździe, a czym innym opuszczenie go na chwilę (na stacji benzynowej, przed bramą wjazdową do domu, pracy), w sposób dobrowolny lub będąc zmuszonym przez okoliczności.

Po drugie, inaczej należałoby oceniać brak kluczyków do samochodu (co może wskazywać na zwiększone ryzyko kradzieży) oraz sytuacje, gdy w pojeździe pozostawione zostały dokumenty w postaci dowodu rejestracyjnego lub karty pojazdu. To ostatnie zaniedbanie może co najwyżej prowadzić do łatwiejszego zbycia pojazdu, trudno wskazać, w jaki sposób takie postępowanie miałoby prowadzić do powstania samej szkody, czyli kradzieży samochodu.

Po trzecie, należy mieć na uwadze, że zawierając umowę ubezpieczenia mienia ubezpieczający, za opłatą odpowiedniej składki, pragnie się uchronić nie tylko przed działaniami osób trzecich, ale też przed własnym brakiem ostrożności (nawet dosyć istotnej). Przyjęcie przedstawionej interpretacji poszczególnych stanów faktycznych niweczy ten skutek, pozwalając ubezpieczycielowi na uchylenie się od odpowiedzialności. Jest to o tyle istotne, o ile w większości OWU ubezpieczyciele nakładają na swojego kontrahenta szereg dodatkowych obowiązków służących zabezpieczeniu mienia (m.in. przed kradzieżą), których naruszenie również pozwala na odmowę wypłaty odszkodowania. Stanowisko orzecznictwa sądowego nie tylko podważa zatem funkcję ochronną umowy ubezpieczenia, ale także pewność uzyskania świadczenia. W wielu przypadkach dopiero z chwilą powstania wypadku ubezpieczeniowego oraz odmowy wypłaty odszkodowania przez ubezpieczyciela ubezpieczający uzyskuje wiedzę na temat „jakości” posiadanego zabezpieczenia w postaci odpowiedniego ubezpieczenia.

30 I ACa 1145/12.

3. Ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej

Norma wyrażona w art. 827 § 1 k.c. ma charakter bezwzględnie wiążący jedynie w odniesieniu do ubezpieczeń mienia. Jak wynika z treści art. 827 § 2 k.c., w ubezpieczeniach odpowiedzialności cywilnej możliwe jest ustalenie odrębnych zasad odpowiedzialności ubezpieczyciela. W przypadku ubezpieczeń OC sytuacja została jednak odmiennie określona w ubezpieczeniach dobrowolnych (kształtowanych w głównej mierze przez strony) oraz w ubezpieczeniach obowiązkowych (regulowanych przez ustawodawcę).

A. Dobrowolne ubezpieczenia OC

Uznanie dopuszczalności przyjęcia odrębnych zasad odpowiedzialności ubezpieczyciela pozwala na objęcie zakresem ochrony w dobrowolnych ubezpieczeniach OC zarówno szkód powstałych na skutek rażącego niedbalstwa, jak i wyrządzonych umyślnie. Wydaje się, że nie ma też przeszkód prawnych, aby w konkretnej umowie lub w ogólnych warunkach ubezpieczenia wskazane zostały osoby, za których umyślne działania lub zaniechania czy też za szkody powstałe wskutek rażącego niedbalstwa, ubezpieczyciel będzie ponosił odpowiedzialność.

Pomimo założenia przez ustawodawcę obu możliwości, w obowiązujących OWU w zasadzie nie występują postanowienia przewidujące odpowiedzialność ubezpieczyciela za szkody wyrządzone umyślnie. Przyczyną takiego stanu rzeczy jest nie tylko niechęć ubezpieczycieli do rozszerzania zakresu ochrony ubezpieczeniowej, ale też argumenty powoływane przez przedstawicieli doktryny. W nauce prawa cywilnego przyjmuje się, że sprawca szkody nie może być zwolniony od odpowiedzialności w sytuacji, gdy miał wyraźny zamiar wyrządzenia szkody, a więc przewidywał negatywne skutki swojego działania lub zaniechania i dążył do ich realizacji. Przytoczona zasada wyraża się w stwierdzeniu *dolus semper praestatur*. Dlatego fakt umyślnego zachowania ubezpieczonego sprawcy nie powinien stać się przyczyną zwolnienia go od odpowiedzialności. Z naruszeniem tej zasady nie mamy do czynienia tylko wtedy, gdy ubezpieczycielowi, który wypłacił odszkodowanie poszkodowanemu przyznane zostanie roszczenie regresowe (jak dzieje się to w ubezpieczeniach obowiązkowych). W dalszej perspektywie bezpośredni sprawca odczuje bowiem skutki szkody wyrządzonej umyślnie innej osobie, chociaż jego odpowiedzialność będzie wchodziła w grę niejako w drugiej kolejności.

Problem polega jednak na tym, że źródłem regresu nietypowego może być w dobrowolnych ubezpieczeniach OC jedynie konkretna umowa ubezpieczenia, która z woli stron obejmuje przypadki umyślnego wyrządzenia szkody przez ubezpieczającego, a jednocześnie wprowadza roszczenie ubezpieczyciela o zwrot odszkodowania wypłaconego w takiej sytuacji poszkodowanemu. Uzasadnione wątpliwości powstają jednak przy umowach ubezpieczenia zawieranych na cudzy rachunek. Wówczas przyjmuje się, że roszczenia regresowego nie można dochodzić w stosunku do ubezpieczonej osoby trzeciej, która nie jest stroną umowy³¹. Dlatego klauzula odpowiedzialności ubezpieczyciela za szkodę wyrządzoną umyślnie rodzi w nauce prawa zastrzeżenia co do jej zgodności z zasadami współżycia społecznego, a nawet z naturą stosunku ubezpieczenia. Niekiedy wskazuje się także na sprzeczność takiego rozwiązania z dobrymi obyczajami lub zasadami porządku publicznego, jeżeli regres nie zostanie wprowadzony do umowy lub nie może być skutecznie podnoszony (ubezpieczenie na cudzy rachunek)³². Trudno jest bowiem zaakceptować sytuację, w której z mechanizmów chroniących poszkodowanego korzystać będzie pośrednio ubezpieczony sprawca szkody, który wyrządził szkodę umyślnie. Zastrzeżenia te znajdują swoje odzwierciedlenie w praktyce ubezpieczeniowej, w której – jak wcześniej wspomniano – nie występują tego rodzaju postanowienia w treści OWU. Żaden z ubezpieczycieli, występujących na polskim rynku ubezpieczeń, nie przyjmuje też swojej odpowiedzialności w razie umyślnego wyrządzenia szkody w drodze indywidualnie „wynegocjowanego” postanowienia umownego.

Natomiast ubezpieczyciele coraz częściej przewidują w wydawanych przez siebie ogólnych warunkach możliwość objęcia zakresem ochrony ubezpieczeniowej szkód powstałych na skutek rażącego niedbalstwa ubezpieczającego. Niektórzy z nich, wskazując w tzw. podstawowym zakresie ubezpieczenia szkody powstałe na skutek rażącego niedbalstwa ubezpieczającego (ubezpieczonego), dodatkowo wprowadzają do katalogu klauzul ograniczających ich odpowiedzialność, wyłączenie szkód wyrządzonych umyślnie. Praktyka ta nie jest też ani kwestionowana, ani negatywnie oceniana przez judykaturę oraz doktrynę ubezpieczeniową.

31 M. Krajewski, *Ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej według kodeksu cywilnego*, Warszawa 2011, s. 180.

32 *Ibidem*.

B. Obowiązkowe ubezpieczenia OC

Rozwiązanie, które na gruncie kodeksu cywilnego traktowane jest jako wyjątek od przyjętej uprzednio zasady, przepisy ustawy z 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych wskazują jako regułę (ub. obow.).

Artykuł 9 ust. 2 ub. obow. zakłada bowiem, że „umowa obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obejmuje również szkody wyrządzone umyślnie lub w wyniku rażącego niedbalstwa ubezpieczającego lub osób, za które ponosi on odpowiedzialność”.

Objęcie w ubezpieczeniach obowiązkowych zakresem odpowiedzialności ubezpieczyciela szkód wyrządzonych umyślnie podawane jest jako przykład „funkcjonalnej przemiany ubezpieczenia OC, które w coraz większym stopniu chroni poszkodowanego”³³. Aby pogodzić zasadę ochrony interesu poszkodowanego z regułą bezwzględnej odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną umyślnie, jednocześnie przyznane zostało ubezpieczycielowi prawo do wystąpienia do ubezpieczonego sprawcy szkody z roszczeniem regresowym. Ustawodawca dąży w ten sposób do jak najpełniejszego zabezpieczenia interesów poszkodowanego, a nie ubezpieczonego sprawcy szkody

Przepisy noweli do ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych z 3 grudnia 2004 r.³⁴ ograniczyły dyspozycję omawianego przepisu do obowiązkowych ubezpieczeń OC posiadaczy pojazdów mechanicznych oraz ubezpieczeń OC rolników (art. 43 ub. obow., art. 58 ub. obow.). Równocześnie wprowadzony został do art. 11 ub. obow. – ust. 2, w odniesieniu do pozostałych ubezpieczeń obowiązkowych regulowanych szczegółowo przez przepisy wykonawcze (w art. 4 pkt 4 ub. obow.). Umowa tego rodzaju ubezpieczenia obejmuje szkody wyrządzone na skutek rażącego niedbalstwa ubezpieczonego lub osób, za które ponosi on odpowiedzialność. W ten sposób, w przeciwieństwie do ubezpieczeń OC posiadaczy pojazdów mechanicznych oraz ubezpieczeń OC rolników, poza zakresem ochrony pozostają szkody wyrządzone przez ubezpieczonego umyślnie³⁵. Pomimo tego ograniczenia należy jednak podkreślić, że zgodnie z tendencją przeważającą w większości

33 E. Kowalewski, *Ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej. Funkcje i przemiany*, Toruń 1981, s. 137.

34 DzU, 2004, nr 281, poz. 2778.

35 Zmianę powyższą należy oceniać pozytywnie w tym sensie, że bezwarunkowa w zasadzie odpowiedzialność ubezpieczyciela dawała możliwość nadużyć lub też stanowiła zachętę do podejmowania działań niezgodnych z prawem. Można jednak zastanawiać się, czy słuszniejszym rozwiązaniem, zwłaszcza z punktu widzenia poszkodowanego, nie byłoby objęcie ochroną ubezpieczeniową także wyżej wymienionych szkód, z jednoczesnym zastrzeżeniem roszczenia regresowego dla ubezpieczyciela.

państw członkowskich Unii Europejskiej, także zamiarem naszego ustawodawcy było jak najpełniejsze ujęcie akcesoryjności zobowiązania ubezpieczyciela poprzez stopniowe eliminowanie przyczyn uzasadniających ograniczenie lub wyłączenie odpowiedzialności tego podmiotu. Wyrazem tego założenia są postanowienia wszystkich w zasadzie rozporządzeń wykonawczych, zakazujących zakładom ubezpieczeń umownego ograniczenia wypłaty odszkodowania poza przypadkami wskazanymi precyzyjnie w przepisach określających zakres przedmiotowy ochrony ubezpieczeniowej³⁶.

Porównując treść art. 9 ust. 2 ub. obow. oraz art. 11 ust. 2 ub. obow. dostrzega się jednak niekonsekwencję ustawodawcy. W pierwszym przypadku zakresem ochrony objęte zostały szkody wyrządzone przez ubezpieczającego lub osobę, za którą ponosi on odpowiedzialność. Natomiast przepis art. 11 ust. 2 ub. obow. odwołuje się do pojęcia ubezpieczonego oraz osób, za które ponosi on odpowiedzialność. Jak wiadomo, w stosunkach ubezpieczeniowych pojęcie ubezpieczonego nie jest tożsame z terminem – ubezpieczający, co może rodzić kolejne wątpliwości interpretacyjne, a przede wszystkim prowadzić do rozdzwieniu pomiędzy ubezpieczeniami regulowanymi w ustawie o ubezpieczeniach obowiązkowych, UFG, ubezpieczeniami PBUK oraz ubezpieczeniami normowanymi przez przepisy wykonawcze lub umowy międzynarodowe. Wydaje się, że ze względu na cele i funkcje regresu szczególnego, nazywanego też regresem nietypowym, bardziej prawidłowe jest ujęcie proponowane w znowelizowanym art. 11 ust. 2 ub. obow.

Niezależnie od ww. zastrzeżeń, o ile zawężenie dotychczasowego zakresu odpowiedzialności ubezpieczyciela może znaleźć uzasadnienie prawne, o tyle wprowadzenie regresu szczególnego w razie wyrządzenia szkody na skutek rażącego niedbalstwa jest co najmniej kontrowersyjne. Proponowane ujęcie, niewątpliwie wprowadzone w interesie ubezpieczyciela, stawia pod znakiem zapytania sens tzw. zawodowych obowiązkowych ubezpieczeń odpowiedzialności cywilnej i to z kilku powodów.

Po pierwsze, wiele zaniedbań ze strony osób wykonujących określoną działalność zawodową – profesjonalistów w danej dziedzinie – może być zakwalifikowanych jako rażące niedbalstwo i w konsekwencji prowadzić do „przerzucenia” ciężaru naprawienia szkody z ubezpieczyciela ponownie na ubezpieczającego.

Po drugie, pojęcie rażącego niedbalstwa nie zostało jednoznacznie wyjaśnione w nauce prawa, wręcz przeciwnie – nadal występuje niedjednorodność poszczególnych rozstrzygnięć sądowych³⁷. Przedłużające się

36 Zob. więcej na ten temat: M. Serwach [w:] *Prawo ubezpieczeń gospodarczych – komentarz*, red. Z. Brodecki, M. Serwach, Zakamycze 2005, s. 746 i n.

37 Wystarczy prześledzić orzeczenia wydane w dziedzinie ubezpieczeń majątkowych, zob. więcej na ten temat M. Serwach, *Interpretacja postanowień wyłączających lub*

procesy regresowe, których wynik trudno z góry przewidzieć, nie są ponadto korzystne dla ubezpieczyciela. Podmiot ten będzie musiał liczyć się z tym, że środki przeznaczone na prowadzenie postępowania regresowego zakończonego wydaniem przez sąd wyroku oddalającego powództwo, zwiększą zarówno koszty obsługi ubezpieczeniowej, jak i koszty postępowania likwidacyjnego. Obawa ta jest o tyle realna, o ile osoby zawodowo trudniące się prowadzeniem określonej działalności, broniąc swojego dobrego imienia czy też tzw. renomy, będą dowodzić, że niedbalstwo, którego się dopuścili nie miało charakteru rażącego niedbalstwa³⁸.

Wnioski

W konkluzji należy stwierdzić, że art. 827 k.c. wyznacza ustawowe granice ryzyka ubezpieczeniowego oraz winy, która może zostać objęta zakresem ochrony ubezpieczeniowej. Przepis ten odwołuje się do dwóch odrębnych sytuacji: umyślnego wyrządzenia szkody oraz uszczerbku powstałego na skutek rażącego niedbalstwa ubezpieczającego, ubezpieczonego oraz osób pozostających z nimi we wspólnym gospodarstwie domowym. Zakłada, że generalnie rzecz biorąc poza zakresem ubezpieczenia pozostają przypadki umyślnego wyrządzenia szkody. Zasada ta ma bezwzględny charakter w ubezpieczeniach mienia, w ubezpieczeniach OC ustawodawca pozwala stronom na jej modyfikację lub sam wprowadza wyjątek w obowiązkowych ubezpieczeniach OC posiadaczy pojazdów mechanicznych oraz obowiązkowych ubezpieczeniach OC rolników. W dobrowolnych ubezpieczeniach OC, w braku odmiennych postanowień w tym względzie, ubezpieczyciel także nie będzie ponosił odpowiedzialności za skutki umyślnego działania lub zaniechania.

Zdecydowanie większe znaczenie odgrywa obecnie problematyka szkody wyrządzonej wskutek rażącego niedbalstwa. Z woli ustawodawcy (obowiązkowe ubezpieczenia) lub z woli stron konkretnej umowy (do-

ograniczających odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń w ubezpieczeniach majątkowych, [w:] Odpowiedzialność cywilna, Księga pamiątkowa ku czci prof. A. Szpunara, Zakamycze 2004, s. 423 i n.

38 Niezależnie od możliwości podniesienia regresu w razie wyrządzenia szkody na skutek winy umyślnej lub rażącego niedbalstwa, ustawodawca przewiduje kilka sytuacji, które zrównuje w skutkach prawnych z ww. Należą do nich w szczególności przypadki, gdy szkoda została wyrządzona (1) w stanie po użyciu alkoholu albo (2) pod wpływem środków odurzających, substancji psychotropowych lub (3) środków zastępczych w rozumieniu przepisów o przeciwdziałaniu narkomanii.

browolne ubezpieczenia) zostały one bowiem objęte zakresem ochrony w ubezpieczeniach OC. Natomiast w ubezpieczeniach mienia rażące niedbalstwo ubezpieczającego, pomimo semiimperatywnego charakteru przepisu, praktyka co do zasady wyłącza odpowiedzialność ubezpieczyciela, co niejednokrotnie prowadzi do sporu pomiędzy stronami umowy ubezpieczenia na temat interpretacji tego terminu.

Natomiast orzecznictwo ubezpieczeniowe przyjmuje, że rażące niedbalstwo oznacza naruszenie elementarnych zasad postępowania, wymaganych od przeciętnego ubezpieczającego. Ocena różnych stanów faktycznych prowadzi jednak do wniosku, że pomimo ww. przyjętej interpretacji, wiele zachowań ubezpieczającego kwalifikowanych jest jako naruszenie takich podstawowych zasad ostrożności, co w konsekwencji powoduje odmowę wypłaty świadczenia. Tendencja ta jest widoczna zwłaszcza w ubezpieczeniach mienia, w których rygorystycznie podchodzi się do konieczności prawidłowego wykonania obowiązków umownych odnoszących się do wymogu zabezpieczenia mienia. Nie wydaje się ona słuszna, prowadzi bowiem do ograniczenia ochronnej funkcji ubezpieczeń majątkowych. W ubezpieczeniach OC decydujące znaczenie odgrywa ochrona interesów poszkodowanego, przy czym zasada ta jest podkreślana w szczególności w ubezpieczeniach obowiązkowych.

Bibliografia

Monografie i rozdziały w monografiach

- Czachórski W., *Zobowiązania – zarys wykładu*, Warszawa 2007.
- Kolańczyk K., *Prawo rzymskie*, Warszawa 1973.
- Kowalewski E., *Ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej. Funkcje i przemiany*, Toruń 1981.
- Kowalewski E., *Wprowadzenie do ryzyka ubezpieczeniowego*, [w:] *Ubezpieczenia w gospodarce rynkowej*, red. A. Wąsiewicz, cz. 2, Bydgoszcz 1994.
- Krajewski M., *Ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej według kodeksu cywilnego*, Warszawa 2011.
- Orlicki M., Pokrzywniak J., *Umowa ubezpieczenia. Komentarz do nowelizacji kodeksu cywilnego*, Warszawa 2008.
- Radwański Z. (red.), *System prawa cywilnego*, t. III, cz. 1, Wrocław 1981.
- Serwach M., *Interpretacja postanowień wyłączających lub ograniczających odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń w ubezpieczeniach majątkowych*, [w:] *Odpowiedzialność cywilna, Księga pamiątkowa ku czci prof. A. Szpunara*, Zakamycze 2004, s. 423 i n.
- Serwach M. [w:] *Prawo ubezpieczeń gospodarczych – komentarz*, Z. Brodecki, M. Serwach (red.), Zakamycze 2005.
- Warkałto W., *Prawo ubezpieczeniowe*, Warszawa 1968.
- Warkałto W., Mogiński W., Marek W., *Prawo ubezpieczeniowe*, Warszawa 1983.
- Zagrobelny K., *Kodeks cywilny. Komentarz*, E. Gniewek (red.), Warszawa 2008.

Artykuły w czasopismach

Lewaszkiwicz-Petrykowska B., *Wina jako podstawa odpowiedzialności z tytułu czynów niedozwolonych*, „Studia Prawno-Ekonomiczne” 1969, t. II, s. 94 i n.

Lewaszkiwicz-Petrykowska B., *Zakres nie-dbalstwa jako podstawa odpowiedzialności cywilnej*, „Nowe Prawo” 1956, nr 3, s. 69.

Łopuski J., *W sprawie wykładni art. 827 § 1 k.c. i potrzeby nowego uregulowania umowy*

ubezpieczenia, „Prawo Asekuracyjne” 2002, nr 2, s. 9.

Serwach M., *Klauzula reprezentantów – bli-ski i cienie art. 827 k.c. przed i po nowelizacji*, „Prawo Asekuracyjne” 2007, nr 3, s. 25 i n.

Sośniak M., *Culpa lata*, „Studia Iuridica Silesiana” [Katowice] 1984, t. IX.

Orzecznictwo

Wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z 11 kwietnia 2013 r., I ACa 718/12.

Wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 15 marca 2013 r., I ACa 1145/12.

Wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 11 lipca 2013 r., I ACa 497/13.

Wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 15 marca 2013 r., I ACa 135/13.

Wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 25 czerwca 2014 r., I ACa 622/13.

Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 20 czerwca 2012 r., I ACa 1147/11.

Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 21 lutego 2013 r., VI ACa 1095/12.

Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 29 marca 2007 r., VI ACa 1372/06.

Wyrok Sądu Najwyższego z 10 grudnia 2003 r., V CK 90/03.

Wyrok Sądu Najwyższego z 26 stycznia 2006 r., V CSK 90/05.

Wyrok Sądu Najwyższego z 29 stycznia 2009 r., V CSK 291/08.